

**Sygnatura akt VIII C 1391/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Tomasz Kalsztein

Protokolant sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej w Ł.

przeciwko Z. D.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz pozwanego Z. D. kwotę 1.817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości.

Sygn. akt VIII C 1391/17

## UZASADNIENIE

W dniu 10 stycznia 2017 roku powód Kancelaria (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu Z. D. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi powództwo o zapłatę kwoty 5.535 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 29 stycznia 2013 roku zawarł z pozwanym umowę o prowadzenie windykacji wierzytelności w kwocie 54.762,84 zł wobec dłużnika W. K.. W ramach umowy powód, po przeprowadzeniu postępowania polubownego, wszczął przeciwko W. K. postępowanie sądowe, w toku którego uzyskał tytuł wykonawczy, a następnie postępowanie egzekucyjne, które okazało się bezskuteczne. W dniu 2 czerwca 2015 roku do pozwanego zostało skierowane pismo przewodnie wraz ze zwrotem dokumentacji sądowo-egzekucyjnej, a następnie w dniu 3 czerwca 2015 roku powód wystawił na pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 5.535 zł brutto, płatną do dnia 10 czerwca 2015 roku. Na opisaną kwotę złożyły się: 4.428 zł brutto z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, wynikająca z treści tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko W. K. oraz 1.107 zł brutto z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym. Pomimo upływu terminu płatności i wystawionego w dniu 25 sierpnia 2015 roku wezwania do zapłaty, pozwany nie zapłacił przedmiotowej należności.

( pozew 3-7 )

W dniu 27 marca 2017 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

( nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 43 )

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa. W treści sprzeciwu pozwany nie kwestionując zawarcia umowy z dnia 29 stycznia 2013 roku, podniósł, że roszczenie powoda jest przedawnione. W dniu 25 marca 2014 roku pozwany został poinformowany przez powoda, iż realizacja objętego umową zlecenia została zakończona, a tym samym, zgodnie z art. 106i ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, powód winien wystawić fakturę nie później niż do 15-go dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokona no dostawy towaru lub wykonano usługę. Pozwany wskazał ponadto, że w myśl § 7 ust. 7 umowy, koszty z tytułu zastępstwa procesowego określone w załączniku nr 2 są płatne w ciągu 14 dni od zaniechania czynności niezbędnych do prowadzenia sprawy. Skoro powód zaniechał czynności po dniu 25 marca 2014 roku, faktura za te czynności winna być płatna do dnia 8 kwietnia 2014 roku. Niezależnie od powyższego, pozwany podniósł, iż nakaz zapłaty wydany przeciwko W. K. stał się prawomocny z dniem 2 lipca 2013 roku, a zatem faktura VAT z tytułu kosztów zastępstwa procesowego orzeczonych w tym nakazie winna być wystawiona do dnia 15 sierpnia 2013 roku, z terminem płatności do dnia 22 sierpnia 2013 roku (termin wynikający z § 7 pkt 10 umowy). Reprezentacja w postępowaniu egzekucyjnym zakończyła się z kolei z dniem 14 marca 2014 roku, a więc faktura z tego tytułu winna być wystawiona do dnia 15 kwietnia 2014 roku, z terminem płatności do dnia 22 kwietnia 2014 roku. Pozwany zaakcentował przy tym, że powód nie jest uprawniony do tego, aby samodzielnie kreować początek biegu terminu przedawnienia roszczenia opóźniając wystawienie faktur VAT na rzecz swoich klientów.

(sprzeciw k. 48-49)

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa podtrzymała stanowisko wyrażone w pozwie. Wyjaśniła, że pomimo przesłania do pozwanego pisma z dnia 25 marca 2014 roku, umowa stron w dalszym ciągu obowiązywała. Wystosowane pismo nie wykluczało bowiem możliwości ponownego wszczęcia egzekucji w ramach przyjętego zlecenia, stąd wymagalność wynagrodzenia powoda mogła zostać przesunięta na okres późniejszy. Takie postępowanie pozostawało przy tym w zgodzie z zawartą umową, o czym przesądza § 7 ust. 1 tejże. Po dniu 25 marca 2014 roku powód w dalszym ciągu prowadził czynności windykacyjne wobec dłużnika, w szczególności wysłał dłużnikowi wiadomości sms, utrzymywał ogłoszenie o sprzedaży wierzytelności na giełdach długu, a także zlecił przeprowadzenie u dłużnika wizyty terenowej. O wszystkich tych czynnościach pozwany wiedział lub powinien mieć wiedzę na podstawie uzyskanego od powoda dostępu do systemu elektronicznej wymiany informacji z klientem. Dopiero po uznaniu w czerwcu 2015 roku, iż podjęte czynności nie rokują na skuteczne wyegzekwowanie wierzytelności, powód pismem z dnia 2 czerwca 2015 roku przedstawił pozwanemu propozycję rozwiązania umowy na mocy porozumienia stron.

( odpowiedź na sprzeciw k. 53-56 )

W odpowiedzi na powyższe pozwany wnosząc jak dotychczas wskazał, iż powód nie informował go na piśmie o podejmowaniu dalszych czynności w stosunku do dłużnika, powód nie wykazał ponadto, aby pozwany logował się na koncie klienta i zapoznawał się z widniejącymi tam wiadomościami. Pozwany zaprzeczył jednocześnie, aby podejmował takie działania podnosząc, że po dniu 25 marca 2014 roku nie miał motywu, aby logować się do systemu, będąc przekonany o zakończeniu współpracy z powodem. Wyjaśnił ponadto, że karta długu stanowi dokument wewnętrzny powoda i nie może stanowić podstawy jakichkolwiek stosunków prawnych pomiędzy stronami.

( pismo procesowe pozwanego k. 83-84 )

Na rozprawie w dniu 12 października 2017 roku pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie.

( protokół rozprawy k. 94-96 )

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany Z. D. w dniu 29 stycznia 2013 roku zawarł z powodem Kancelarią (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w Ł. umowę o prowadzenie windykacji wierzytelności nr (...) (...), na mocy której powód zobowiązał się prowadzić windykację zadłużenia w kwocie 53.762,84 zł przysługującego pozwanemu względem dłużnika W. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PPHU (...), zaś pozwany do zapłaty powodowi ustalonego umownie wynagrodzenia. W ramach tego ostatniego pozwany zobowiązał się w szczególności do pokrycia opłat sądowych, skarbowych, administracyjnych oraz innych, wymienionych w załączniku nr 2 (załącznik ten przewidywał pokrywanie m.in. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o stawkę podatku VAT), które podlegały uiszczeniu w terminie 7 dni od daty wystawienia faktury VAT. Ostateczne rozliczenie kosztów miało nastąpić po zakończeniu zlecenia dochodzenia wierzytelności określonych w karcie długu, która miała charakter wewnętrznego dokumentu stosowanego w firmie powoda. W umowie zastrzeżono ponadto, że usługa windykacji należności obejmuje świadczenia zleceniobiorcy w okresie rozliczeniowym, mającym miesięczny charakter. Wynagrodzenie prowizyjne było należne zleceniobiorcy na koniec każdego okresu rozliczeniowego. Za wykonane usługi powód miał wystawiać faktury VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Koszty z tytułu zastępstwa procesowego, określone w załączniku nr 2, podlegały uiszczeniu w terminie 14 dni m.in. od daty zaniechania czynności niezbędnych do prowadzenia sprawy. W ramach przedmiotowej umowy zlecenia powód był uprawniony w szczególności do powadzenia z dłużnikiem polubownego postępowania windykacyjnego, do wszczęcia oraz przeprowadzenia procedury sądowo-egzekucyjnej, celem dochodzenia niespłaconych należności.

( zeznania świadka A. D. 00:03:41-00:19:21 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 12 października 2017 roku, umowa wraz z załącznikami k. 20-23 )

W oparciu o zapisy przedmiotowej umowy powód przedsięwziął działania zmierzające do wyegzekwowania od dłużnika pozwanego opisanej w umowie należności pieniężnej, w ramach których m.in. w dniu 25 marca 2013 roku wystąpił przeciwko W. K. w elektronicznym postępowaniu upominawczym z powództwem o zapłatę kwoty 53.762,84 zł. Na skutek wniesionego pozwu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w dniu 18 kwietnia 2013 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od W. K. na rzecz Z. D. w/w kwotę wraz z odsetkami oraz kwotę 4.287,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 2 lipca 2013 roku Sąd nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty, o którym mowa wyżej. W oparciu o powyższy tytuł wykonawczy powód złożył do komornika sądowego wniosek egzekucyjny. Postanowieniem z dnia 14 marca 2014 roku komornik sądowy na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. umorzył postępowanie egzekucyjne.

( pozew z epu k. 24-29, nakaz zapłaty k. 30-31, postanowienie k. 32, k. 35, wniosek egzekucyjny k. 33-34, okoliczności bezsporne )

Po umorzeniu postępowania egzekucyjnego, w piśmie z dnia 25 marca 2014 roku powód poinformował pozwanego, iż na chwilę obecną zakończył realizację zlecenia przyjętego umową z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie o zapłatę przeciwko W. K.. Wyjaśnił, że sprawa została zakończona postanowieniem komornika o bezskuteczności egzekucji, a z uzyskanych przez powoda informacji wynika, że dłużnik nie posiada majątku, z którego można skutecznie egzekwować należności pozwanego. Na koniec powód wskazał, iż jego pracownicy dołożyli wszelkich starań, aby sprawa była prowadzona z należytą dbałością, podziękował za okazane zaufanie i wyraził nadzieję, że w przyszłości, gdy zajdzie taka potrzeba, pozwany ponownie skorzysta z jego usług.

W dokumencie zatytułowanym historia kontaktów, dotyczącym egzekucji należności od W. K., pracownik powoda wskazał, że w dniu 25 marca 2014 roku przygotował pismo o zakończeniu zlecenia.

( pismo k. 52, historia kontaktów k. 67-70, okoliczności bezsporne )

Po odebraniu pisma, o którym mowa wyżej, pozwany uznał, że sprawa jest zakończona i nie logował się już w systemie elektronicznej wymiany informacji z klientem. Z. D. nie dysponował wiedzą, iż powód zamierza podejmować dodatkowe działania względem dłużnika w postaci np. wysyłania wiadomości sms.

( zeznania świadka A. D. 00:03:41-00:19:21 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 12 października 2017 roku )

W sporządzonej w dniu 11 kwietnia 2014 roku wiadomości e-mail powód wskazał, że możliwe jest wznowienie egzekucji do innego komornika na wniosek pozwanego.

( wiadomość e-mail k. 60, okoliczności bezsporne )

W dniu 3 czerwca 2015 roku powód wystawił na pozwanego fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 5.535 zł brutto, tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym (3.600 zł + 828 zł VAT) i egzekucyjnym (900 zł + 207 zł VAT), oznaczając termin płatności na dzień 10 czerwca 2015 roku. Fakturę, o której mowa, powód przesłał pozwanemu wraz z pismem przewodnim oraz posiadaną dokumentacją dotyczącą prowadzonego przeciwko W. K. postępowania, akcentując, że nieodesłanie tej dokumentacji w terminie 7 dni będzie traktowane jako zgoda na zakończenie zlecenia.

( pismo przewodnie k. 36-37, faktura k. 39, wyciąg z książki nadawczej k. 38, okoliczności bezsporne )

Pozwany nie uiścił kwoty oznaczonej w fakturze, na skutek czego powód pismem z dnia 25 sierpnia 2015 roku wezwał go do zapłaty tejeż pod rygorem wszczęcia postępowania sądowego.

( wezwanie do zapłaty k. 40, wyciąg z książki nadawczej k. 41, okoliczności bezsporne )

Zgodnie z art. 106i ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku u podatku dochodowym od towarów i usług, fakturę wystawia się nie później niż 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru lub wykonano usługę, z zastrzeżeniem ust. 2-8.

( okoliczności bezsporne )

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadka A. D..

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Podniesiony przez pozwanego zarzut okazał się w pełni skuteczny.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku „o zmianie ustawy- kodeks cywilny - Dz. U. Nr 55, poz. 321) Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie). Wcześniej Sąd był zobligowany badać z urzędu, czy roszczenie będące przedmiotem postępowania sądowego nie jest przedawnione.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem

majątkowym, a zgodnie ze szczególną zasadą przewidzianą przez art. 751 pkt 1 k.c., z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2014 roku (III CSK 36/14, OSNC 2016/1/5), ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność. Ponieważ mają przy tym charakter *ius cogens*, przeto ich wykładnia powinna zmierzać do eliminowania czynnika subiektywnego oraz do skracania, a nie wydłużania czasu w wypadkach wątpliwych. Wierzyciel - samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia - mógłby wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia, termin przedawnienia każe bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 roku, I ACa 814/13, L.; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, I ACa 154/12, L.).

Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności ustalić należy, w jakiej dacie umowa stron przestała realnie obowiązywać. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że prowadzone przeciwko W. K. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone w dniu 14 marca 2014 roku, zaś powód w piśmie z dnia 25 marca 2014 roku poinformował pozwanego, iż na chwilę obecną zakończył realizację przedmiotowego zlecenia, podziękował za okazane zaufanie i wyraził nadzieję, że w przyszłości, gdy zajdzie taka potrzeba, pozwany ponownie skorzysta z jego usług. Godzi się ponadto przypomnieć, że oświadczenie woli jest szczególnego rodzaju zachowaniem ludzkim, opartym na przeżywanym wewnątrznie akcie woli (czyli wewnętrznej decyzji) oraz ukierunkowanym na wywołanie określonych skutków prawnych. W ujęciu dynamicznym, oświadczenie woli polega na ujawnieniu świadomości podjętej decyzji wobec określonych podmiotów. Oświadczenie woli niejednokrotnie nie jest prostą informacją, ale zawiera w sobie żądanie składającego oświadczenie uwzględnienia ujawnionego faktu, jako podstawy roszczenia. Podlega ono wykładni (por. K. Markiewicz, A. Torbus, O wykładni pisemnych oświadczeń stron w postępowaniu cywilnym rozpoznawczym, *Polski Proces Cywilny*, 1/2013). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 roku (III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168), wykładnia oświadczeń woli polega na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały w art. 65 k.c. w myśl którego, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje; § 2 stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób. Odpowiednio do tych wartości w doktrynie wyróżnia się subiektywną metodę wykładni, zorientowaną na wolę osoby składającej oświadczenie woli, oraz metodę obiektywną (normatywną), akceptującą punkt widzenia

adresata. Możliwa jest również kombinowana metoda wykładni, uwzględniająca obie wspomniane wartości. W ocenie Sądu Najwyższego należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stanowisko takie zajmują też przedstawiciele nauki prawa cywilnego. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c., który, choć mowa w nim o umowach, odnosi się w istocie do wszystkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, **aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę**. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy w ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości okoliczność, iż pozwany był w pełni uprawniony do takiej wykładni pisma powoda z dnia 25 marca 2014 roku, według której pismo to było równoznaczne z zakończeniem umowy zlecenia łączącej strony. O czym była mowa, powód wyraźnie zaakcentował, że zakończył realizację zlecenia w sprawie przeciwko W. K., podziękował za okazane mu zaufanie i wreszcie wyraził nadzieję na to, że w przyszłości pozwany ponownie skorzysta z jego usług. W ocenie Sądu wymowa przedmiotowego pisma jest jednoznaczna i nie rodzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych, zwłaszcza, iż powód nie zasygnalizował w żaden sposób, że zamierza podejmować jakiegokolwiek działania wobec dłużnika pozwanego. W piśmie nie ma mowy o wysyłaniu do dłużnika dalszych wiadomości sms, czy też utrzymywania ogłoszenia o zadłużeniu na giełdzie wierzycielności. Co przy tym oczywiste, wobec faktu, iż powód jest profesjonalistą w świadczeniu usług polegających na windykacji należności, winien on wyrażać swoje intencje w sposób jednoznaczny. Pozwany nie powinien się domyślać zamiarów powoda, skoro więc otrzymał on od powoda przedmiotowe pismo o jasnej i precyzyjnej treści, miał prawo założyć, że jego współpraca z powodem uległa zakończeniu, w innym bowiem przypadku powód nie wyrażałby nadziei, na ponowne podjęcie współpracy w przyszłości. Taką interpretację omawianego pisma uznać należy za zgodną z zasadami logicznego rozumowania, znajdującą oparcie w wiedzy życiowej, a nadto dokonaną z należyłą starannością. Z datą otrzymania pisma z dnia 25 marca 2014 roku pozwany nie miał żadnych przesłanek, aby logować się na udostępnionym mu przez powoda portalu, sprawdzać, czy powód podejmuje dalsze działania względem dłużnika, nic nie wskazywało bowiem na to, aby takie działania powód w ogóle przewidywał. Zdaniem Sądu dla powyższej oceny irrelevantne znaczenie mają przy tym zapisy umowy stron odnoszące się do możliwości jej wypowiedzenia, nie były one bowiem respektowane przez samego powoda. W piśmie przewodnim z dnia 2 czerwca 2015 roku powód wprost bowiem wskazał, iż stanowi ono wraz z fakturą VAT propozycję zakończenia zlecenia windykacji wierzycielności, zastrzegając, że jeśli pozwany nie odeśle w ciągu 7 dni od odebrania pisma przesłanej mu dokumentacji, będzie to traktowane jako zgoda na ofertę zakończenia zlecenia. Takie zastrzeżenie niewątpliwie pozostawało w sprzeczności z postanowieniami umowy, które przewidywały trzymiesięczny termin wypowiedzenia. Wskazać wreszcie należy, że powód w ogóle nie wykazał, aby po dniu 25 marca 2014 roku podejmował względem dłużnika pozwanego jakiegokolwiek czynności. Dowodem na powyższe nie może być wydruk z k. 61-64, czy też historia kontaktów (k. 67-70). Oczywiście pozostaje bowiem, że wykazy, o których mowa, sporządzone w formie wydruku komputerowego, można by potraktować ewentualnie jedynie jako dowód z dokumentu prywatnego, ale tylko w sytuacji, gdyby wydruki te zostały opatrzone podpisem osoby, która wydruków tych dokonała. W omawianej sprawie wydruki nie zostały jednak podpisane przez osobę je sporządzającą. Jedynie na marginesie zauważenia wymaga, że nawet przy nadaniu omawianym wydrukowi mocy dokumentu prywatnego, i tak nie mogłyby one stanowić dowodu na podejmowanie przez powoda czynności windykacyjnych, a to z tej przyczyny, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy – nie jest dowodem wysokości zadłużenia

pozwanego (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Nie można przy tym nie zwrócić uwagi na okoliczność, że wystawiona przez powoda faktura VAT dotyczy wyłącznie kosztów zastępstwa procesowego, nie ma w niej wymienionych żadnych rzekomo podjętych przez powoda czynności windykacyjnych.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że umowa stron uległa rozwiązaniu z chwilą doręczenia pozwanemu pisma z dnia 25 marca 2014 roku. Skoro tak, pozwany miał prawo oczekiwać, że powód wystawi fakturę VAT za świadczone na jego rzecz usługi, niezwłocznie po przesłaniu tegoż pisma (zgodnie z umową, ostateczne rozliczenie kosztów miało nastąpić po zakończeniu zlecenia), a najpóźniej w terminie przewidzianym przez art. 106i ust.1 ustawy o podatku od towarów i usług, jako że w umowie powód zobowiązał się do wystawiania dokumentów księgowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, a więc do dnia 15 kwietnia 2014 roku. Wobec ustalenia przez strony, że koszty zastępstwa procesowego podlegają zapłacie w terminie 7 dni od daty wystawienia faktury na te koszty (§ 7 ust. 10 umowy), roszczenie powoda stałoby się wymagalne z dniem 22 kwietnia 2014 roku. W ocenie Sądu w zakresie dochodzonych w niniejszym postępowaniu należności ich wymagalność mogła powstać jeszcze wcześniej, skoro bowiem koszty z tytułu zastępstwa procesowego, określone w załączniku nr 2, podlegały uiszczeniu w terminie 14 dni m.in. od daty zaniechania czynności niezbędnych do prowadzenia sprawy (§ 7 ust. 7 umowy), to termin ten upłynąłby już w dniu 8 kwietnia 2014 roku. Roszczenie o zapłatę kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym można wręcz uznać za wymagalne z datą jeszcze wcześniejszą, skoro bowiem koszty te zapadły w nakazie zapłaty z dnia 18 kwietnia 2013 roku, prawomocnym od dnia 2 lipca 2013 roku, to faktura VAT rozliczająca te koszty winna być wystawiona do dnia 15 sierpnia 2013 roku, z terminem płatności do dnia 22 sierpnia 2013 roku. Jeszcze raz powtórzenia wymaga, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (tu: wystawienia faktury VAT), bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W realiach niniejszej sprawy termin ten wyznaczają przepisy ustawy o podatku od towaru i usług, co wobec faktu, iż powód wystąpił z powództwem w dniu 10 stycznia 2017 roku, czyni jego roszczenie przedawnione w całości, jako że roszczenie to stało się wymagalne najpóźniej z dniem 22 kwietnia 2014 roku.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego, bieg przedawnienia nie uległ również przerwaniu.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego, pozwany nie może bowiem obciążać zaniedbanie powoda w dochodzeniu świadczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona pozwana wygrała proces w całości a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w łącznej wysokości 1.817 zł, na którą złożyły się: koszty zastępstwa adwokackiego w stawce minimalnej – 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji